

Iwańczak, Wojciech

„Historia docet. Sbornik praci k poctě šedesátých narozenin prof. PhDr. Ivana Hlaváčka”, red. M. Polívka, M. Svatoš, Praha 1992 : [recenzja]

Przełąd Historyczny 84/3, 401-404

1993

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

Większa część opracowania poświęcona jest historii poczucia narodowej odrębności Słowaków. Wiązało się to w pewnym stopniu z rozwojem gospodarczym kraju w XVIII w. i zniesieniem pańszczyzny w 1785 r. Najważniejszy wpływ na poczucie odrębności narodowej wywarło jednak rozwinięcie literackiego i naukowego języka słowackiego. Było to głównie zasługą Antona Bernoláka i utworzonego przez niego zespołu. Swe podstawowe rozprawy filologiczne, gramatykę i słownik języka słowackiego wydał on w latach 1787-1790. Pomogło to Słowakom coraz skuteczniej opierać się madziaryzacji. Nie utożsamiali się też oni z węgierskim, głównie szlacheckim, ruchem niepodległościowym podczas rewolucji z 1848-1849 r. Ich własny ludowy i demokratyczny ruch niepodległościowy miał za dowódcę L'udovita Štúra. Po porażce rewolucji dwie prowincje Węgier ze stolicami w Bratysławie i Koszycach stały się ośrodkami walki o prawa językowe i uznanie słowackiej narodowości, co uważano za dążenia separatystyczne. Węgierski był językiem urzędowym. W latach 1867-1918 walka toczyła się już o słowackie szkolnictwo i literaturę. Prowadzono badania etnograficzne. Autor dostrzega w tym okresie powstanie antysemityzmu wywołanego uzyskaniem przez Żydów praw obywatelskich i działalnością w handlu i wolnych zawodach oraz poparciem, jakiego udzielali madziaryzacji. Wśród słowackich działaczy niepodległościowych było wielu proboszczów jako generacji inteligencji mającej ścisły kontakt ze wsią. Działaczem takim był m.in. Andrej Hlinka, proboszcz z Liptowa.

W 1896 r. powstała w Pradze Československa Jednota, której ideologiem był Tomasz Masaryk. Głoszone przez nią hasła zjednoczenia Czech i Słowacji jako krajów słowiańskich przyczyniły się w znacznym stopniu do utworzenia republiki czechosłowackiej 28 października 1918. Po nieudanym związku z Węgrami spróbowano małżeństwa z rozsądku z Czechami. Autor ukazuje dążenie do autonomii Słowacji w ciągu całego międzywojennego dwudziestolecia. Kolejni prezydenci Masaryk i Beneš byli tej autonomii przeciwni. Dochodzimy tu do trudnego i odmiennie dotychczas przedstawianego okresu dziejów Słowacji. Po aneksji Czech i emigracji Edwarda Beneša politycy słowaccy ogłosili w Żylinie autonomię słowacką z premierem księdzem Josefem Tiso. Na czele Hlinkovej Gardy, organizacji typu faszystowskiego, stał Karol Sidór, który nie mógł uzyskać poparcia narodu. Hitler wymógł na wezwanym do Berlina Josefie Tiso zgodę na utworzenie satelickiego państwa słowackiego grożąc inaczej rozbiorem jego ziem pomiędzy Niemcy, Polskę i Węgry. Pod tym naciskiem Josef Tiso zgodził się objąć 14 marca 1939 władzę w Słowacji pod protektoratem Hitlera, uważając to za mniejsze zło. Autor sądzi, że w satelickiej Słowacji utrzymano wiele demokratycznych tradycji i nie można określać rządów Tiso jako klerofaszyzmu. Jego zdaniem ksiądz Tiso, pomimo pewnych zewnętrznych gestów, dobrze się zasużył w utrzymaniu pewnej niezależności w satelickiej Słowacji. Analizuje on skomplikowaną sytuację polityczną wynikającą z różnic ideologicznych rozlicznych partii i wpływów niemieckiej mniejszości. Pod pozorem założenia osobnego państwa żydowskiego na polskich terenach okupowanych Hitler wymusił wywózkę do Oświęcimia większości z 85 tysięcy słowackich Żydów. Prezydentowi udało się ocalić tylko niewielką ich liczbę. W emigracyjnym rządzie czechosłowackim nie było Słowaków. Ten krótki okres względnej samodzielności był politycznie ważny.

Okres powojenny omawia się pobieżnie. Autor przedstawia sytuację gospodarczą na drodze do socjalizmu, zmiany poglądów politycznych Gustawa Husaka i działalność Aleksandra Dubčeka. Słowacja nie ujawniała tak silnych jak Czechy sympatii komunistycznych i tak gwałtownego odrotu od tych idei.

Książka ta jest pierwszą syntezą przedstawiającą losy kraju dążącego do samodzielności. Jej tłumaczenie przybliżyłoby polskim czytelnikom mało znane dzieje najbliższego sąsiada. Autor zmarł w 1993 r.

Irena Turnau

Historia docet. Sborník prací k počtĕ šedesátých narozenin prof. PhDr. Ivana Hlaváčka, CSc., ed. M. P o l í v k a i M. S v a t o š, Historický ústav ČAV, Praha 1992, s. 592.

Układ *Festschriftu* Ivana Hlaváčka oparto na zasadzie alfabetycznej kolejności nazwisk autorów. Nie jest to chyba rozwiązanie najbardziej szczęśliwe. Otrzymaliśmy bowiem zbiór rozpraw, w którym sąsiadują ze sobą teksty całkowicie odmienne tak jeśli idzie o ich zakres chronologiczny, jak i problemowy. Artykuły układają się jednak w kilka ciągów tematycznych, które odpowiadają kierunkom zainteresowań badawczych

jubilat. Historyk ten nie musi być specjalnie przedstawiany polskiej publiczności, od lat bowiem utrzymuje kontakty z polskimi kolegami; drukował także niejednokrotnie swoje rozprawy w Polsce¹. Wypada stwierdzić jedynie w największym skrócie, iż Ivan Hlaváček jest uznanym autorytetem w dziedzinie szeroko pojętych nauk pomocniczych, ze szczególnym uwzględnieniem dyplomatyki i kodykologii, znawcą dziejów pisma i bibliotek, autorem szeregu rozpraw dotyczących panowania Wacława IV oraz epoki husyckiej. Łączą go ścisłe związki ze środowiskami naukowymi Niemiec i Austrii, a formą szczególnego wyróżnienia było włączenie do prestiżowej serii wydawnictw „Monumenta Germaniae Historica” jego obszernej pracy dotyczącej kancelarii Wacława IV².

Tom zawiera 40 artykułów badaczy czeskich, niemieckich i rosyjskich. Rozmiary recenzji nie pozwalają na omówienie wszystkich, ograniczymy się zatem do przedstawienia ciekawszych. W zakresie tematyki źródłoznawczej oraz dotyczącej dziejów bibliotek i ich zbiorów na uwagę — zdaniem recenzenta — zasługują trzy teksty. M. B l á h o v á próbowała ustalić zakres znajomości i obecności literatury historycznej w bibliotekach czeskich okresu Przemysławów. Zgodnie z oczekiwaniami, w wykształconych kręgach Czech dość powszechna była znajomość dzieła Kosmasy, zaś w o wiele mniejszym stopniu roczników pochodzenia czeskiego. Z historiografii powszechnej korzystano z dzieł Józefa Flawiusza, Bedy Czcigodnego, Piotra Comestora, Reginona z Prüm i innych, a także z roczników saskich, austriackich oraz polskich.

J. K a d l e c zajął się losami biblioteki sławnego klasztoru kanoników regularnych św. Augustyna w Roudnicach. Założony w 1333 r. przez biskupa praskiego Jana z Dražyc stał się wybitnym centrum religijnym i kulturalnym związanym z nurtem określanym jako *devotio moderna*. Nie zachował się kompletny spis dzieł przechowywanych w jego bogatej bibliotece. W okresie husyckim kanonicy reguły św. Augustyna wywieźli ze sobą księgi na emigrację, po powrocie zaś przywieźli je ze sobą i przechowywano je później w klasztorze aż do jego zanku w końcu XVI w., gdy odnowiono w Roudnicach probostwo katolickie. Dzisiaj pozostałości biblioteki z Roudnic są rozproszone w różnych miejscach (w tym jeden rękopis w Bibliotece Metropolitalnej w Krakowie), ale największa ich część spoczywa w Bibliotece Muzeum Narodowego w Pradze (110 ksiąg).

Charakter rekonesansu źródłoznawczego nosi rozprawa M. P o l f k i na temat wiadomości o sprawach czeskich i stosunkach czesko-niemieckich doby Wacława IV zawartych w norymberskich księgach miejskich. Jak się okazuje kwestie te zajmują sporo miejsca, przy czym — co ciekawe — dominują sprawy z zakresu prawa karnego, dotyczące zatrzymania lub okradzenia kupców norymberskich w Czechach, zwrotu długów i ścigania rabusiów. Miasto niemieckie było — jak się zdaje — zainteresowane w zachowaniu dobrych stosunków gospodarczych z Czechami, gdyż pojawiają się tłumaczenia, że kupcy czescy w Niemczech byli rabowani na terenach znajdujących się poza zasięgiem wpływów Norymbergi. Zapisy dotyczą lat 1404-1419, a więc okresu bezpośrednio poprzedzającego wybuch rewolucji husyckiej. Zaskakujące, że w badanych księgach problematyka religijna, polityczna czy narodowościowa jest praktycznie nieobecna, co świadczy o pozbawionej emocji ocenie sytuacji w Czechach przez Norymbergę.

W ramach studiów źródłoznawczych ciekawy przyczynek przedstawił M. V o n d r á č e k, który poddał obserwacji język dokumentów Jerzego z Podiebradów do r. 1458, gdy wybrano go królem, co pociągnęło za sobą zmianę stosunków panujących w kancelarii. Języki narodowe pojawiają się w materiale dyplomatycznym Królestwa Czeskiego w XIV w. (w pierwszej połowie tego stulecia niemiecki, w ostatniej ćwierci czeski). Dominująca pozycja łaciny zostaje złamana w XV w. Kancelaria Jerzego z Podiebradów używała prawie

¹ Por. m.in.: *Problemy vzniku, předávání a hromadění informací v české historiografii*, [w:] *Powstanie — Przepływ — Gromadzenie informacji. Materiały I Sympozjum nauk dających poznawać źródła historyczne. Problemy warsztatu historyka*. Kazimierz Dolny-Lublin, 23-25 IX 1976, Uniwersytet Mikołaja Kopernika, Toruń 1978, s. 167-186; *Prolegomena do historii kancelarii i dyplomatyki czeskiego królewskiego urzędu starościńskiego we Wrocławiu w czasach przedhusyckich*, „Sobótka” 36, 1981, s. 103-115; *Gdzie były wydawane dokumenty w państwie czeskim okresu Przemysławów?*, KH t. XC, 1983, s. 757-769; *Zwei Miszellen zur Geschichte der Ritterorden in den böhmischen Ländern*, [w:] *Die Rolle der Ritterorden in der mittelalterlichen Kultur*. Hrsg. von Zenon Hubert N o w a k, Toruń 1985, s. 207-212; *Vratislav jako místo pobytu Karla IV. a Václava IV. (K interpretaci pozděšředověkých panovníckých itinerárů)*, [w:] *Žródłoznawstwo i studia historyczne*, red. Kazimierz B o b o w s k i, „Acta Universitatis Wratislaviensis”. Nr 1112. *Historia* 76, Wrocław 1990, s. 165-174.

² *Das Urkunden — und Kanzleiwesen des böhmischen und römischen Königs Wenzel (IV.), 1376-1419. Ein Beitrag zur spätmittelalterlichen Diplomatie*, [w:] *Schriften der Monumenta Germaniae Historica*, Bd. 23, Stuttgart 1970.

wylącznie języka czeskiego. Do r. 1452 po czesku prowadzono korespondencję także z odbiorcami zagranicznymi, dopiero w latach następnych, w rzadkich przypadkach, stosuje się również język niemiecki oraz łacinę. Podstawowe pytanie o tak znaczną przewagę języka czeskiego w kancelarii Jerzego z Podiebradów nie znajduje jednak w studium Vondráčka satysfakcjonującej odpowiedzi. Autor domyśla się jedynie, że ta sytuacja była wynikiem słabej znajomości języków przez Jerzego. Wydaje się, że odwołać się raczej należy do ogólnej atmosfery w czasach po rewolucji husyckiej, która nie sprzyjała np. używaniu języka niemieckiego a pośrednio i łaciny.

Interesujący przykład z dziedziny fałszerstw materiału dyplomatycznego pokazał J. P á n e k. Zajął się on tzw. „postanowieniem króla Jana”, pochodzącym z 1341 r. dokumentem, rozstrzygającym spór pomiędzy Piotrem I Rożmberkiem i księciem śląskim Bolkiem Opawskim o pierwszeństwo na dworze i w państwie. Jan Luksemburski miał rozstrzygnąć ten spór na korzyść Rożmberka. Sugestie, że dokument był sfałszowany wysuwano już w XIX w., w tej sprawie nie istnieją więc już od dawna wątpliwości. Pánek przedstawił jednak nową hipotezę dotyczącą okoliczności dokonania owego fałszerstwa. Jego zdaniem dokument powstał między wrześniem 1554 i kwietniem 1556 r. na dworze Wilhelma z Rożmberka, który zamierzał wręczyć na sejmie generalnym w roku 1556 koronę czeską Ferdynandowi I. Sfałszowany dokument potrzebny był przedstawicielowi Rożmberków dla wykazania starej metryki potęgi owego rodu południowoczeskiego. Odbijał on dążenia nastawionych zachowawczo katolickich panów czeskich XVI w., do obrony przed ingerencją szlachty Rzeszy oraz książąt śląskich.

Poza rozprawami dotyczącymi wyłącznie ziem czeskich oraz niemieckich odnotujmy zwięzły zarys referujący badania nad rękopisami łacińskimi w dawnym ZSRR pióra L. L a p t i e w e j, Rosjanki, która od lat podejmuje w swych pracach problematykę bohemistyczną. Poza tym podstawowe informacje na temat Archiwum Państwowego w Luksemburgu przekazała B. K o p i ć k o v á, wskazując na liczne powiązania Czech i Luksemburga.

Szereg tekstów koncentruje się na zagadnieniach dziejów miast w całej złożoności ich rozwoju, w tym ze szczególnym podkreśleniem roli uniwersytetów. Przedmiotem rozważań niedawno zmarłego J. M a c k a stało się pojęcie miasta i miasteczka w dobie jagiellońskiej. Autor oparł się tu na swych wieloletnich badaniach, których efektem jest — nie publikowana dotąd — monumentalna synteza epoki Jagiellonów w ziemiach czeskich. Punkt wyjścia rozważań Macka stanowią konstatacje natury semantycznej. „Mieszczanństwo” to — jego zdaniem — warstwa zamożnych obywateli miast, którzy stosują się do prawa miejskiego. Na przełomie XV i XVI w. w Czechach istniało około 40 miast królewskich. Oceniając ówczesny stopień urbanizacji Czech i Moraw autor dochodzi do wniosku, że ustępowały one w tym zakresie Flandrii, Brabancji czy Nadrenii, ale znajdowały się na podobnym poziomie jak pozostałe ziemie niemieckie. Z kolei ziemie ościenne jak Polska czy Węgry prezentowały niższy stopień urbanizacji.

Inny moment historyczny w rozwoju miast uczynił tematem swych uwag J. Ž e m l i ć k a. Dokonał on swoistej rekapitulacji kolejnych faz, które doprowadziły do powstania miast późnego średniowiecza. Autor przypomina różnice między wczesnośredniowieczną aglomeracją osadniczą usytuowaną przy zamku książęcym, a miastami powstającymi w XIII w. i stanowiącymi centra całych rejonów o charakterze rzemieślniczym i handlowym. Elementami konstytutywnymi sieci miejskiej w Czechach i na Morawach były: wspólnota „wolnych mieszczan”, prawna swoistość areału miejskiego oraz prawo miejskie. Z połączenia dawnych osad targowych i świeżych lokacji XIII w., z owego przenikania się starych i nowych składników, powstała właśnie sieć rozwiniętych miast średniowiecznych. Charakteryzuje się ona m.in. tym, że miasto większe (zazwyczaj królewskie) otacza pierścień drobniejszych miasteczek wiejskich oraz wsi targowych tworzących całość ekonomiczną.

W średniowieczu — jak wiadomo — nie wymagano posiadania dokumentów poświadczających ukończenie uczelni. Dlatego niezbyt wiele zachowanych materiałów tego typu stanowi wdzięczny obiekt do analizy. M. S v a t o š poświęcił swe refleksje trzem pochodzącym z drugiej połowy XIV w. dyplomom formularzowym potwierdzającym złożenie egzaminu bakalarskiego. Dyplomy o takim charakterze na uniwersytecie praskim wydawał początkowo arcybiskup praski jako kanclerz uniwersytetu, a później sama uczelnia, co świadczy o jej ewolucji w stronę ustroju korporacyjnego.

Cała grupa artykułów prezentuje różnorodne problemy życia religijnego, społecznego i gospodarczego epoki przedhusyckiej oraz husyckiej. Znany badacz ruchów heretyckich późnego średniowiecza A. P a t s c h o v s k y i publikuje, wraz z komentarzem, znajdujący się w jednym z rękopisów Biblioteki Uniwersytetu Wrocław-

skiego nieduży „Tractatus de hereticis et eorum sectis” stanowiący rodzaj podręcznika inkwizytora, autorstwa prawdopodobnie przeora dominikanów we Wrocławiu Petera von Polsnycza. Patschovsky datuje powstanie traktatu na lata sześćdziesiąte lub siedemdziesiąte XIV w. i uznaje go za fragment materiałów czeskiej inkwizycji ścigającej heretyków. To stwierdzenie posiada niemałą wagę, jeśli jest słuszne to wówczas otrzymujemy dowód na promieniowanie inkwizycji czeskiej w rejony sąsiednie, wchodzące również w obręb korony czeskiej, takie jak Śląsk.

Od innej strony problematyki herezji dotyczy tekst A. S k ý b o v e j na temat związków kardynała Giovanniego Morone z Królestwem Czeskim. Ów nuncjusz na dworze cesarza Ferdynanda I podejrzewany był o sympatyzowanie z luteranami i w konsekwencji papież Paweł IV nakazał go uwięzić. Dopiero po śmierci papieża Morone wypuszczony został na wolność. Ten wysoko ceniony dygnitarz kościelny — czego wyrazem było powierzenie mu przewodnictwa nad II i III etapem soboru trydenckiego — uchodził w kurii papieskiej za popiecznika spraw czeskich.

Panowanie Karola IV, które doczekało się już ogromnej liczby opracowań o charakterze tak syntetycznym, jak analitycznym, ciągle jeszcze pozostaje płodnym obszarem badawczym. Jedną z możliwości jest odtwarzanie karier różnych postaci tworzących pojedyncze ogniwa w stworzonym przez cesarza systemie urzędniczo-administracyjnym. Pokazał to w świetnie napisanym szkicu F. K a v k a, który zajął się losami Burcharda, ochmistra Karola IV, burgrabiego magdeburgskiego i hrabiego z Hardegu i Retzu.

Z życiem, a ściślej z finansami dworskimi związane jest solidnie udokumentowane studium R. N o v e g o. Autor próbuje ustalić źródła dochodów królewskich na przełomie XIV i XV w. Aczkolwiek nie prowadzono wówczas żadnej centralnej ewidencji, ale dość dobrze dają się odtworzyć poszczególne składniki owych dochodów, takie jak opłaty z majątków, zamków królewskich (Karlštejn, Křivoklat i inne), z lasów, podatek miejski tzw. *berna*, opłata gruntowa, *berna* od klasztorów założonych przez króla, regalia królewskie z ceł, bicia monet, opłaty od Żydów itd. Nový na podstawie dokładnych zestawień dokonał szacunkowego wyliczenia, z którego wynika, że około 58% dochodów komory pochodziło z majątków królewskich, zaś reszta z różnego typu regaliów.

Dwór odgrywał również istotną rolę w stanowieniu prawa. Bardzo ciekawą instytucją był sąd dworski rozstrzygający spory lenne, który szczytowe znaczenie osiągnął w czasach Karola IV. Okazuje się, co wykazał w swym studium I. M a r t i n o v s k ý, że w okresie pohusyckim jego żywot bynajmniej się nie zakończył. Za panowania Władysława II, na przełomie XV i XVI w., system lenny w państwie czeskim działał w dalszym ciągu, pomimo zmniejszenia liczby majątków tego typu. W konsekwencji sąd dworski kontynuował swą działalność jako organ samodzielny i nie stał się — czego można było oczekiwać zważywszy na ówczesną potęgę szlachty „ziemskiej” — jedynie gałęzią sądu ziemskiego.

Wśród najwcześniejszych drukowanych prac Ivana Hlavačka znajduje się — dziś już w jakiejś mierze klasyczna — rozprawa o sejmach czeskich epoki husyckiej. J. V á l k a uzupełnił ją komentarzem dotyczącym sejmów morawskich.

Część zamieszczonych w tomie tekstów dotyczy epoki nowożytnej, a nawet czasów późniejszych. Tytułem przykładu przywołajmy jeden z nich, a to z racji jego polemicznej wymowy. Chętnie podejmująca dyskusję ze schematami historiograficznymi I. Č o r n e j o v á przeciwstawia się w swych rozważaniach jednostronnie negatywnej ocenie życia Czech, w szczególności życia religijnego, po klęsce pod Białą Górą. Autorka twierdzi, że Czechy barokowe pełne były paradoksów, tendencje rekatolizacyjne rywalizowały z silnym nurtem utrakwistycznym, co w sumie dawało żywy i dość intensywny obraz religijności owych czasów.

Kończąc te uwagi, w których, z konieczności, można było uwzględnić jedynie część zamieszczonych w zbiorze rozpraw, dodajmy jeszcze, że jest on opatrzony zdjęciem jubilatą oraz spisem jego publikacji, a każdy artykuł uzupełnia streszczenie w języku niemieckim (poza oczywiście tekstami historyków niemieckojęzycznych). Z racji szerokich horyzontów badawczych oraz wielu w pełni nowatorskich ujęć analitycznych tom ten zasługuje na to by znaleźć się w bibliotece każdego historyka zainteresowanego dziejami Europy Środkowej.

Wojciech Iwańczak